

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 grudnia 2018 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I C 370/18, z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B. przeciwko M. G., o zapłatę, Sąd Rejonowy w Łowiczu Wydział I Cywilny:

1. zasądził od pozwanego M. G. na rzecz powoda – (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B. tytułem zapłaty kwotę 3.833,31 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie liczonymi od dnia 3 marca 2018 roku do dnia 20 grudnia 2018 roku, wynoszącymi łącznie 426,39 zł:

2. oddalił powództwo w pozostałej części;

3. zasądzoną w punkcie 1. wyroku kwotę łączną 4.259,70 zł rozłożył na 7 miesięcznych rat, przy czym 1 rata w wysokości 611,70 zł, zaś kolejnych 6 rat w wysokości po 608 zł, płatne do dnia 20 – go każdego kolejnego miesiąca, począwszy od miesiąca, w którym uprawomocni się wyrok – wraz z odsetkami umownymi w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;

4. zasądził od pozwanego M. G. na rzecz powoda (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B. kwotę 1.046,22 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

Pozwany M. G. w dniu 4 sierpnia 2017 roku zawarł z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w B. umowę pożyczki gotówkowej nr (...). Na podstawie tej umowy całkowita kwota pożyczki wynosiła 4.000 zł, zaś całkowity koszt pożyczki wyniósł 9.060 zł (omyłkowo wpisano 5.060 zł) i stanowił sumę wszelkich kosztów, które pożyczkobiorca zobowiązany jest ponieść w związku z umową, tj. opłaty przygotowawczej w wysokości 129 zł, prowizji – 3.271 zł, ceny (...) – 600 zł oraz należnych odsetek. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania wyniosła 109,58 %. Pozwany zobowiązał się zwrócić kwotę pożyczki w 30 miesięcznych ratach po 302 zł każda rata w terminach określonych w harmonogramie spłaty. W ramach opcji (...) pożyczkobiorcy przysługiwały dodatkowe uprawnienia określone w pkt 15 umowy. W umowie pożyczki postanowiono, że jeżeli pożyczkobiorca nie spłaci poszczególnych rat lub ich części lub innej kwoty związanej z umową, niespłacona kwota staje się zadłużeniem przeterminowanym, od którego pożyczkodawca nalicza odsetki za opóźnienie w wysokości rocznej stopy oprocentowania zadłużenia przeterminowanego równej stopie odsetek maksymalnych za opóźnienie, o których mowa w art. 481 § 2¹ k.c. Strony umowy postanowiły również, że pożyczkodawca ma prawo wypowiedzieć umowę w przypadku opóźnienia w płatności kwoty równej jednej racie, przekraczającego 30 dni, po uprzednim wezwaniu pożyczkobiorcy do zapłaty zaległości w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania. Okres wypowiedzenia określono na 30 dni.

Pozwany M. G., w celu zabezpieczenia wierzytelności powoda, wystawił weksel in blanco „nie na zlecenie”. Sporządzono również deklarację wekslową stanowiącą załącznik do umowy pożyczki. Był to warunek konieczny do otrzymania pożyczki. Zawarcie umowy nastąpiło w restauracji (...) w Ł., gdzie przyjechał przedstawiciel powoda z gotowym formularzem umowy. W obecności pozwanego uzupełniono jedynie w formularzu umowy dane osobowe pożyczkobiorcy. Pozwany nie mógł negocjować warunków umowy pożyczki, choć uważał, że umowa pożyczki nie jest dla niego korzystna z uwagi na wysokie koszty umowy. Zdecydował się zawrzeć umowę, gdyż znajdował się w trudnej sytuacji, potrzebował pieniędzy, żeby spłacić inne zobowiązania pieniężne.

Pozwany dokonał zapłaty na rzecz powoda następujących kwot: w dniu 14 września 2017 roku - 302 zł, w dniu 13 października 2017 roku - 302 zł, w dniu 7 grudnia 2017 roku – 302 zł. Łącznie z tytułu pożyczki pozwany uiszczył na rzecz powoda kwotę 906 zł.

Pismem z dnia 15 stycznia 2018 roku powód wezwał pozwanego M. G. do spłaty zaległości (dwóch rat pożyczki w wysokości 604 zł), wyznaczając termin 7 dni od otrzymania wezwania, pod rygorem wypowiedzenia umowy pożyczki. Wobec niezastosowania się do wezwania, pismem z dnia 31 stycznia 2018 roku powód wypowiedział pozwanemu umowę pożyczki z dnia 4 sierpnia 2017 roku, wobec naruszenia warunków umowy, tj. niepłacenia rat zgodnie z kalendarzem spłat. Jednocześnie pożyczkodawca wezwał pozwanego do wykupu weksła w terminie 30 dni – pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

(...) Spółka Akcyjna wypełnił weksel in blanco na kwotę 8.164,31 zł, wskazując datę zapłaty weksła na dzień 2 marca 2018 roku.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o załączone do akt sprawy dokumenty, których wiarygodność nie była kwestionowana przez strony, ani też nie budziła wątpliwości sądu. Nadto Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego M. G. odnośnie okoliczności, w jakich doszło do zawarcia umowy pożyczki oraz jego sytuacji materialnej, majątkowej i osobistej.

Sąd Rejonowy stwierdził, że stan faktyczny w sprawie był pomiędzy stronami w zasadzie bezsporny w zakresie zaciągniętego zobowiązania. Pozwany nie kwestionował podstawy żądania pozwu co do zasady. Sąd nie miał żadnych wątpliwości, że pozwany otrzymał kwotę 4.000 zł i nie spłacał regularnie zaciągniętej pożyczki. W niniejszej sprawie spór dotyczył zaś dopuszczalności postanowień w przedmiocie prowizji, objętej umową pożyczki.

Sąd Rejonowy podkreślił, że M. G. w dniu 4 sierpnia 2017 roku zawarł z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w B. umowę pożyczki gotówkowej. Pozwany zobowiązał się do zapłaty na rzecz pożyczkodawcy kwoty 9.060 zł, w tym 4.000 zł – całkowita kwota pożyczki, opłata przygotowawcza - 129 zł, wynagrodzenie prowizyjne - 3.271 zł, wynagrodzenie za (...) – 600 zł. Pozwany zakwestionował wysokość żądanej kwoty w zakresie opłaty dodatkowej, tj. prowizji, którą w sprzecznie określał mianem „ubezpieczenia”, uważając ją za wygórowaną i jako taką nienależną powodowi.

W ocenie Sądu Rejonowego, w pierwszej kolejności należy podkreślić konieczność oddzielenia dwóch kwestii – zobowiązania wekslowego opartego na wystawionym przez pozwanego wekslu, od zobowiązania kontraktowego wynikającego z zawartej w dniu 4 sierpnia 2017 roku umowy pożyczki gotówkowej. Sąd wskazał, że jedynym elementem łączącym obydwie stosunki prawne jest fakt wystawienia weksła celem zabezpieczenia roszczeń powoda wynikających w umowie pożyczki.

Sąd Rejonowy wskazał, że zobowiązanie wekslowe ma charakter samodzielny i abstrakcyjny, niezależny od podstawy prawnej, która spowodowała jego wystawienie. Abstrakcyjność zobowiązania wekslowego polega przede wszystkim na tym, że okoliczności dotyczące stosunku kausalnego (tj. brak, nieważność lub wadliwość tego stosunku) nie mają wpływu na ważność zobowiązania wekslowego. Cecha zobowiązania będącego podstawą wydania weksła nie jest wyrażona w jego treści i nie ma wpływu na ważność i realizację wierzytelności wekslowej. Zobowiązanie wekslowe ma samodzielny charakter, jest inkorporowane w dokumencie, jakim jest weksel. Z punktu widzenia wierzyciela posiadanie tego dokumentu jest niezbędną przesłanką istnienia jego uprawnień wekslowych, a zarazem przesłanką legitymacji formalnej (art. 16 Prawa wekslowego). Tylko posiadacz weksła może bowiem wykonywać prawa z nim związane. Weksel jest papierem wartościowym składającym się z elementów ściśle określonych przez prawo wekslowe, w którym wystawca sam przyrzeka zapłatę oznaczonej sumy pieniężnej (weksel własny, inaczej - suchy, prosty) albo poleca jej zapłatę osobie trzeciej (weksel trasowany), przyjmując bezwarunkową odpowiedzialność za jej zapłatę i poddając się wszystkim wymaganiom prawa wekslowego. Podstawową formalną cechą weksła jest to, że jako dokument sformalizowany musi mieć ściśle określony przez ustawę tekst. Do powstania zobowiązania wekslowego konieczne jest wystawienie dokumentu odpowiadającego przewidzianym w ustawie wymaganiom formalnym oraz umowie między wystawcą weksła a remitentem w przypadku wydania weksła in blanco, która określa sposób jego wypełnienia. Obligatoryjne elementy weksła własnego określa art. 101 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 roku Prawo wekslowe (Dz. U. z 1936 r., Nr 37, poz. 282, ze zm.). Przede wszystkim konieczne jest zachowanie formy pisemnej, zaś w jego treści musi być nazwa „weksel” w języku, w jakim go wystawiono, by osoba podpisująca weksel była świadoma charakteru dokumentu. Każdy bowiem podpisany na wekslu zaciąga zobowiązanie wekslowe. Weksel własny

musi zawierać bezwarunkowe przyrzeczenie wystawcy (dłużnika głównego) zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej. Przedmiotem zobowiązania wekslowego może być tylko spełnienie ściśle oznaczonego zobowiązania wekslowego. Zatem nieważny będzie weksel opiewający alternatywnie na dwie sumy pieniężne. Przy czym w przypadku weksla in blanco uzupełnienie weksla przez oznaczenie sumy pieniężnej, jaka ma być zapłacona musi być dokonane przed przedstawieniem go do zapłaty. Oznaczenie terminu płatności nie stanowi koniecznej części składowej weksla. Weksel bez oznaczenia terminu płatności uważa się za płatny za okazaniem (art. 102 ustawy). Oznaczenie miejsca płatności również nie stanowi koniecznej części składowej weksla. Przepis art. 102 ustawy stanowi, iż w braku osobnego oznaczenia miejsca płatności weksla jest miejsce wymienione obok nazwiska wystawcy. Przez miejsce płatności należy rozumieć określoną miejscowość, w której weksel ma być przedstawiony do zapłaty. Weksel musi także zawierać oznaczenie remitenta, to jest podmiotu, na zlecenie którego ma być dokonana zapłata. Weksel musi ponadto zawierać oznaczenie daty i miejsca wystawienia oraz własnoręczny podpis wystawcy. Sformułowanie „sola weksel własny” oznacza, że weksel został wystawiony w jednym egzemplarzu, choć prawo wekslowe w odniesieniu do weksla własnego nie przewiduje wtóropisów.

W dokumencie mogą także znajdować się klauzule wekslowe, jak na przykład klauzula „bez protestu”, „bez kosztów” zwalniająca posiadacza weksla od protestu (art. 46), klauzula oprocentowania (art. 5, art. 48), czy klauzula domicylowania (umiejscowienia) oznaczająca miejsce płatności weksla. Ponadto przepis art. 103 prawa wekslowego stanowi, iż do weksla własnego stosuje się wymienione przepisy o wekslu trasowanym, o ile nie pozostają w sprzeczności z istotą weksla własnego, a zatem przepisy dotyczące między innymi płatności, zwrotnego poszukiwania z powodu niezapłacenia, zastrzeżenia odsetek oraz weksla in blanco. Do weksla własnego stosuje się również przepisy o poręczeniu wekslowym, z tym że w przypadku gdy poręczyciel nie wskazał za kogo poręcza, uważa się, że poręczenie dał za wystawcę.

Przejdźcie na tzw. stosunek podstawowy dokonywane jest zazwyczaj w interesie wierzyciela wówczas, gdy brak jest podstaw do uwzględnienia roszczenia z weksla, ale za uwzględnieniem powództwa przemawiają inne podstawy. Sąd rozpoznający sprawę może uwzględnić stosunek zobowiązaniowy, w związku z którym weksel został wystawiony, ale nie ma obowiązku działania w tym zakresie z urzędu. Może to uczynić wówczas, gdy strona zainteresowana przeniesieniem sporu na taką płaszczyznę podejmie stosowne czynności.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy odwołał się do stosunku podstawowego wobec zarzutów pozwanego dotyczących określenia kwoty należnej z tytułu umowy pożyczki, które przeniosły spór na tę płaszczyznę. Sąd argumentował, że w myśl art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Sąd Rejonowy wskazał, że do przedmiotowej umowy pożyczki zastosowanie znajdują także przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2011 roku, Nr 126, poz. 715). Zgodnie z art. 3 ust. 1 i 2 ustawy o kredycie konsumenckim przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę o kredyt w wysokości nie większej niż 255.550 zł albo równowartość tej kwoty w walucie innej niż waluta polska, który kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi. Za umowę o kredyt konsumencki uważa się w szczególności : umowę pożyczki.

Sąd meriti wskazał, że umowa będąca przedmiotem oceny w niniejszej sprawie została zawarta przez przedsiębiorcę w ramach prowadzonej działalności z konsumentem (pozwanym). Powód jest przedsiębiorcą, który w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zajmuje się m.in. udzielaniem pożyczek gotówkowych. Pozwany jest konsumentem w rozumieniu ustawy, bowiem nie zaciągał pożyczki na działalność gospodarczą, ani zawodową. Za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową (art. 22¹ k.c. w zw. z art. 5 pkt 1 ustawy o kredycie konsumenckim). Zgodnie z ustawą o kredycie konsumenckim, pozaodsetkowe maksymalne koszty kredytu są ograniczone przepisem art. 36a, który wskazuje wzór matematyczny maksymalnych kwot. Wzór ten ustala maksymalną, a nie powszechnie obowiązującą wysokość kosztów dodatkowych. W ocenie Sądu Rejonowego zamieszczony w ustawie wzór nie może stanowić

sposobu obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych przez dodawanie do kwot spłaty bliżej nie uzasadnionych dodatkowych obciążeń dla konsumenta. Zdaniem Sądu Rejonowego postanowienia umowy dotyczące prowizji z tytułu udzielenia pożyczki pozostają w sprzeczności z art. 359 § 2¹ i § 2² k.c., określającego wysokość odsetek maksymalnych. W ocenie Sądu meriti umowa pożyczki przepis ten narusza, bowiem prowizja stanowi w istocie dodatkowy koszt pożyczki, oprócz określonych w umowie odsetek umownych, co sprawia, że w tej części umowa pozostaje w sprzeczności z prawem i zasadami współżycia społecznego (art. 58 k.c.). Ewentualne wynagrodzenie za korzystanie z sumy pożyczki, zwyczajowo znajdujące wyraz w obowiązku zapłaty umówionych odsetek, znacznie przekracza wysokość odsetek maksymalnych określonych w art. 359 § 2¹ k.c. Sąd Rejonowy podkreślił, że to odsetki przede wszystkim powinny stanowić wynagrodzenie za korzystanie z cudzych pieniędzy w przypadku umowy pożyczki zawartej z osobami fizycznymi.

Sąd Rejonowy wskazał, że umowa pożyczki została przy tym ukształtowana w kodeksie cywilnym w taki sposób, że co do zasady może być zarówno umową odpłatną, jak i nieodpłatną. W przypadku zawarcia przez strony odpłatnej umowy pożyczki, wynagrodzenie pożyczkodawcy winno być wyraźnie określone w umowie, a zwyczajowo formę wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału stanowią odsetki. Ustawodawca, aby przeciwdziałać ocenianemu negatywnie w świetle zasad współżycia społecznego zjawisku lichwy oraz aby chronić interesy słabszych uczestników obrotu gospodarczego, wprowadził przy tym do kodeksu cywilnego instytucję odsetek maksymalnych (art. 359 § 2¹ k.c.), których wysokość winna stanowić podstawowe odniesienie do oceny wysokości wynagrodzenia pożyczkodawcy ustalonego w umowie. Ustawodawca, reagując na nieprawidłowe i krzywdzące konsumentów praktyki rynkowe stosowane przez instytucje finansowe, wprowadził ograniczenia co do wysokości odsetek, które zgodnie z treścią art. 359 § 2¹ k.c. nie mogą przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie. W tej sytuacji, w ocenie Sądu I instancji, żądanie prowizji w wysokości 3.271 zł za udzielenie pożyczki w kwocie 4.000 zł jest wygórowane i prowadzące do zachwiania równowagi stron stosunku zobowiązaniowego. Według Sądu stanowi w istocie niedozwoloną próbę ominięcia przepisów o odsetkach maksymalnych. Wynagrodzenie na poziomie zbliżonym do kwoty udzielonej pożyczki, hipotetycznie mogłoby być zasadne, jedynie w przypadku wykazania, że powód przy udzieleniu pożyczki rzeczywiście poniósł koszty w takiej wysokości. Sąd meriti podkreślił, że strona powodowa nie podjęła nawet starań, by w tym zakresie udowodnić swoją rację. Argumentował, że niewątpliwie proces udzielenia pożyczki wymaga poczynienia pewnych nakładów finansowych związanych z przygotowaniem transakcji, jednakże nie sposób przyjąć, aby wydatki te sięgały takich rozmiarów, a powód nie przedstawił żadnego dowodu, wskazującego na rzeczywistą wysokość poniesionych kosztów związanych z obsługą pożyczki. W świetle zatem art. 6 k.c. ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywał na powodzie, któremu nie sprostał.

Według Sądu, zastrzeżenie takich opłat jak prowizja w niniejszej sprawie, zmierzających do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych jest niedopuszczalne – art. 359 § 2¹ k.c., a zatem jako sprzeczne z ustawą nieważne (art. 58 § 1 k.c.). Zgodnie z powołanym przepisem, czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Wobec braku przepisu przewidującego inny skutek zastrzeżenia zawyżonych opłat dodatkowych – jest ono nieważne.

Dodatkowo - zdaniem Sądu I instancji - postanowienie umowy w zakresie ustalenia prowizji na poziomie 3.271 zł nie mieściło się w granicach swobody kontraktowania i swobody działalności gospodarczej. Sąd Rejonowy podkreślił, że w sytuacji, gdy umowa pożyczki pomiędzy stronami została sporządzona na przygotowanym przez przedsiębiorcę wzorze, podlega ocenie w świetle art. 385¹ § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zaś § 2 powołanego przepisu stanowi, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień

umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3.). Zgodnie z art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. W ocenie Sądu Rejonowego wobec faktu, że wynagrodzenie prowizyjne zakwalifikować należy jako świadczenie główne, to brak podstaw do uznania tego postanowienia umowy za klauzulę niedozwoloną w świetle powołanego wyżej przepisu, choć niewątpliwie nie podlegało ono indywidualnemu uzgodnieniu z pozwanym.

Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie pozwany otrzymał do dyspozycji kwotę 4.000 zł, a zgodnie z postanowieniami umowy zobowiązany był do zwrotu kwoty, na którą złożyły się poza odsetkami: całkowita kwota pożyczki - 4.000 zł, opłata przygotowawcza - 129 zł, prowizja - 3.271 zł, usługa (...) pakiet” - 600 zł.

W ocenie Sądu Rejonowego postanowienia umowy pożyczki w zakresie prowizji pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami i naruszają interes strony pozwanej z uwagi na znaczną nieekwiwalentność świadczeń i rzekomo dobrowolny charakter. Sąd Rejonowy podkreślił, że zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W przypadku pożyczek odpłatnych strony mogą w sposób swobodny przyjąć konstrukcje prawne zapewniające pożyczkodawcy wynagrodzenie za korzystanie z jego pieniędzy, jednakże ich uzgodnienia muszą mieścić się w granicach swobody umów zakreślonych w powołanym wyżej art. 353¹ k.c., między innymi przez zasady współżycia społecznego. Sąd Rejonowy wskazał, że w piśmiennictwie i judykaturze przyjmuje się, że zasady współżycia społecznego naruszają umowy obligacyjne, które kształtują prawa i obowiązki stron stosunku w sposób nieodpowiadający słuszności kontraktowej. W szczególności będą to umowy sprzeciwiające się regułom uczciwości i rzetelności profesjonalisty oraz kontrakty rażąco nierównoważnie kształtujące wzajemne prawa i obowiązki.

Według Sądu I instancji, w okolicznościach sprawy niniejszej ustalona przez powoda prowizja, narzucona pozwanemu bez możliwości negocjacji, jest rażąco wygórowana i nieuzasadniona, a tym samym to postanowienie umowne należy uznać za naruszające zasady współżycia społecznego, a w konsekwencji art. 353¹ k.c. W związku z tym - zdaniem Sądu meriti - postanowienie umowy w tym zakresie jest stosownie do treści art. 58 § 2 k.c. nieważne. Tym samym dochodzone pozwem należności z tego tytułu w świetle powołanych przepisów powodowi się nie należą.

Sąd argumentował, że zgodnie z art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością dotknięta jest tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Mając na uwadze ważność pozostałych postanowień umowy pożyczki Sąd Rejonowy uznał, że powód może domagać się od pozwanego zwrotu kwoty pożyczki - 4.000 zł, opłaty przygotowawczej - 129 zł oraz opłaty za usługę (...) - 600 zł, tj. łącznie kwoty 4.729 zł. Wobec spłacenia przez pozwanego z tytułu tejże umowy łącznej kwoty 906 zł, zasądzeniu podlegała kwota 3.833,31 zł. W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy oddalił powództwo z uwagi na jego niezasadność.

Jak wskazał Sąd Rejonowy, pozwany M. G. nie kwestionował skuteczności wypowiedzenia mu umowy pożyczki, co sprawia, że należy uznać, że w świetle dokumentów załączonych do pozwu powód skutecznie wypowiedział pozwanemu umowę pożyczki z dnia 4 sierpnia 2017 roku. Zgodnie bowiem z brzmieniem § 8.1 przedmiotowej umowy, pożyczkodawca mógł wypowiedzieć pożyczkobiorcy umowę z zachowaniem 30 - dniowego terminu, jeżeli pożyczkobiorca nie płacił w terminach określonych w umowie rat pożyczki. Pozwany zaprzestał spłacania rat pożyczki, stąd powód miał prawo wypowiedzieć mu umowę.

Powołując się na treść art. 481 § 1 k.c. Sąd Rejonowy wskazał, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, powód może żądać odsetek za opóźnienie, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, zaś w świetle zgromadzonego

materiału dowodowego zasadność żądania odsetek umownych od przeterminowanego zadłużenia w wysokości określonej w pozwie nie budzi wątpliwości.

Sąd Rejonowy uznał za uzasadnione uwzględnienie żądania pozwanego rozłożenia zasądzonej należności na raty. Sąd argumentował, że zgodnie z art. 320 k.p.c., w szczególnie uzasadnionych wypadkach, sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia. Założeniem powołanego przepisu jest uczynienie postępowania wykonawczego (egzekucji) realnym ze względu na określoną sytuację ekonomiczną i finansową dłużnika, bowiem unormowanie to daje możliwość antycypowania trudności mogących wyniknąć w toku postępowania egzekucyjnego, które można przewidzieć już w fazie postępowania rozpoznawczego. Szczególnie uzasadnione przypadki, w rozumieniu tego przepisu, nie muszą przybierać charakteru wyjątkowego, a o tym, czy chodzi o szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu art. 320 k.p.c., decydują realia konkretnej sprawy. Z reguły chodzić będzie o okoliczności leżące po stronie pozwanego dłużnika, jego sytuację majątkową, finansową, rodzinną, które czynią nierealnym spełnienie przez niego od razu i w pełnej wysokości zasądzanego świadczenia, a jednocześnie pozwalają na zaspokojenie wierzyciela w rozsądnym terminie w przypadku rozłożenia świadczenia na raty.

Sąd argumentował, że ochrona jaką zapewnia pozwanemu dłużnikowi art. 320 k.p.c. nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu podmiotu inicjującego proces. Jednocześnie wskazał, że powołany przepis ma charakter wyjątkowy i nie podlega wykładni rozszerzającej. Należy go stosować z dużą ostrożnością, zaś rozstrzygnięcie sądu w tej kwestii powinno być oparte na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, w tym interesu powoda.

Sąd I instancji argumentował dalej, że w niniejszej sprawie pozwany stracił płynność finansową na skutek utraty pracy oraz uzależnienia od hazardu. Nie mógł spłacać zaciągniętej pożyczki, ponieważ jego dochody nie pozwalały mu na to. Obecnie pozwany uzyskuje stały dochód w wysokości 2.400 zł miesięcznie z tytułu wynagrodzenia za pracę, ponosi koszty utrzymania i wyżywienia w wysokości 300 zł, a nadto ma potrącenia komornicze w wysokości 700 zł miesięcznie oraz spłaca inne zobowiązania pieniężne w wysokości 560 zł. Jednocześnie zadeklarował wolę, by spłacić zobowiązanie wobec powoda w wysokości po 500 zł miesięcznie. W tych okolicznościach Sąd Rejonowy uznał, że wniosek pozwanego o rozłożenie spłaty na raty zasługuje na uwzględnienie.

W związku z uzasadnionym żądaniem rozłożenia zasądzonej należności na raty, Sąd Rejonowy doliczył do należności głównej odsetki umowne w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie skapitalizowane za okres od dnia 3 marca 2018 roku do dnia 20 grudnia 2018 roku (dzień wyrokowania), które stanowią kwotę 426,39 zł. Łączną kwotę 4.259,70 zł Sąd Rejonowy rozłożył na 7 miesięcznych rat, ustalając wysokość pierwszej raty na 611,70 zł, zaś kolejnych sześciu rat na kwoty po 608 zł – to jest tak, by była do udźwignięcia dla pozwanego w jego sytuacji, a jednocześnie należycie uwzględniała interes powoda w uzyskaniu zaspokojenia.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., obciążając pozwanego kosztami procesu stosownie do stopnia w jakim pozwany przegrał sprawę. Sąd wskazał, że powód poniósł koszty procesu w kwocie 2.226 zł, w tym wynagrodzenie pełnomocnika – radcy prawnego - w wysokości 1.800 zł, ustalone w oparciu o § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, a powództwo uwzględnione zostało w 47 % dlatego też Sąd obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu powodowi kwoty 1.046,22 zł tytułem kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając wyrok w części tj. w zakresie w jakim Sąd Rejonowy oddalił powództwo w zakresie należności głównej i kosztów postępowania, a zasądzoną należność główną rozłożył na raty, a zatem w zakresie punktów: 1., 3. i 4. orzeczenia.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

1. obrazę prawa materialnego, tj. :

- art. 385¹ k.c. poprzez jego błędną wykładnię, skutkującą nieuzasadnionym przyjęciem w realiach niniejszej sprawy, że postanowienia umowy pożyczki, w szczególności w zakresie wynagrodzenia prowizyjnego są abuzywne, pomimo że są sformułowane w sposób jednoznaczny i określający cenę (wynagrodzenie), co wyklucza kontrolę abuzywności;
- art. 58 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą nieuzasadnionym przyjęciem w realiach niniejszej sprawy, że postanowienia umowy pożyczki, w szczególności w zakresie wynagrodzenia prowizyjnego są sprzeczne z zasadami uczciwości kupieckiej oraz prawami konsumentów i z tego powodu nienależne w wysokości dochodzonej przez powoda;
- art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim poprzez jego błędną interpretację, polegającą na nieuzasadnionej odmowie zasądzenia przez Sąd I instancji w całości kwoty z tytułu pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego, podczas gdy koszty mieszczące się w limicie wprowadzonym przez ww. przepis wyłączone są spod możliwości badania, czy stosowne postanowienia stanowią niedozwolone klauzule umowne;

2. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 320 k.p.c. poprzez rozłożenie zasądzonej należności na raty, pomimo braku przesłanek ku temu.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie żądania pozwu w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu w oddalonej części, jak również o uchylenie postanowienia w przedmiocie rozłożenia zasądzonych świadczeń na raty. Powód wniósł także o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu apelacji powód wskazywał przede wszystkim, że art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 385¹ k.c. oraz art. 58 k.c. wyłączając ich zastosowanie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności wyjaśnienia wymaga, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, w związku z czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹⁰ § 1 i § 2 k.p.c. rozpoznał apelację w składzie jednego sędziego.

Zaznaczyć należy również, że w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie lub naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Natomiast stosownie do art. 505¹³ § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne.

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych w tym miejscu przypomnieć należy, że Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności wskazywał, że postanowienia umowy dotyczące prowizji z tytułu udzielenia pożyczki pozostają w sprzeczności z art. 359 § 2¹ k.c., określającym wysokość odsetek maksymalnych. Według Sądu I instancji umowa pożyczki przepis ten narusza, bowiem prowizja stanowi w istocie dodatkowy koszt pożyczki, oprócz określonych w umowie odsetek umownych, co sprawia, że w tej części umowa pozostaje w sprzeczności z prawem i zasadami współżycia społecznego (art. 58 k.c.). Według Sądu Rejonowego, zastrzeżenie takich opłat, jak prowizja w niniejszej sprawie, zmierzających do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych jest niedopuszczalne – art. 359 § 2¹ k.c., a zatem jako sprzeczne z ustawą nieważne (art. 58 § 1 k.c.).

Pozwany zarzucił jedynie naruszenie art. 58 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, skutkującą nieuzasadnionym przyjęciem w realiach niniejszej sprawy, iż postanowienia umowy pożyczki, w szczególności w zakresie wynagrodzenia prowizyjnego są sprzeczne z zasadami uczciwości kupieckiej oraz prawami konsumentów i z tego powodu nienależne w wysokości dochodzonej przez powoda. Z powyższego należy wnosić, że pozwany nie kwestionował głównej przyczyny oddalenia powództwa w zakresie prowizji. Odnosząc się wprost do zarzutu powoda zawartego w pkt 2 apelacji – nie sposób przyjąć, że prowizja w wysokości 81,80 % udzielonej pożyczki, nieuzasadniona w jakikolwiek sposób co do wysokości, naliczona obok odsetek, a dodatkowo również opłaty przygotowawczej i usługi (...), nie jest sprzeczna z zasadami uczciwości kupieckiej oraz prawami konsumenta, z przyczyn, o których będzie mowa poniżej. Powód nie przedstawił w tym zakresie kontrargumentów. Wymaga dodania, iż w ocenie Sądu Odwoławczego, o ile wyrok Sądu Rejonowego jest poprawny w swojej sentencji, błędne było powoływanie się w uzasadnieniu w odniesieniu do tej samej opłaty prowizyjnej, zarówno na nieważność z uwagi na sprzeczność z prawem, na zmierzanie do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych, jak i dodatkowo na sprzeczność postanowienia umowy o prowizji z zasadami współżycia społecznego. Są to odmienne kategorie uchybień. W przypadku uznania przez Sąd, że postanowienie umowne zmierza do obejścia prawa jest to wystarczająca podstawa do stwierdzenia nieważności na podstawie art. 58 k.c.

Istotne jest to, że zarzuty apelacji nie znajdują pokrycia w jej uzasadnieniu, tzn. treść uzasadnienia koncentruje się niemal wyłącznie na tym, że w ocenie skarżącego koszty kredytu nieprzekraczające pułapu określonego przez art. 36 a ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim nie podlegają ocenie z punktu widzenia zarówno art. 58 k.c., jak i art. 385¹ k.c., jako że przepis ten stanowi *lex specialis*, a ustawodawca dopuścił występowanie choćby i wysokich – ale mieszczących się w limicie określonym przez art. 36 a ustawy kosztów pozaodsetkowych.

Skoro to jest istotą apelacji, Sąd Odwoławczy podnosi, że w art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim ustawodawca wprowadził ograniczenia pozaodsetkowych kosztów kredytu. Maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu oblicza się według określonego wzoru (art. 36 ust. 1), przy czym pozaodsetkowe koszty kredytu w całym okresie kredytowania nie mogą być wyższe od całkowitej kwoty kredytu (art. 36 ust. 2). Nadto, pozaodsetkowe koszty kredytu wynikające z umowy o kredyt konsumencki nie należą się w części przekraczającej maksymalne pozaodsetkowe koszty kredytu obliczone w sposób określony w ust. 1 lub całkowitą kwotę kredytu (art. 36 ust. 3).

Sąd Odwoławczy nie podziela zarzutu powoda, lecz przychyliła się do poglądu, iż okoliczność, iż określone koszty kredytu nie przekraczają limitu ustanowionego w prawie krajowym nie oznacza, że takie koszty odzwierciedlają przepisy ustawowe. Celem ustawowego limitu kosztów kredytu nie jest bowiem wyłączenie kontroli abuzywności, lecz uniemożliwienie kredytodawcom stosowania kosztów przekraczających ten limit, chociażby postanowienia umowy przewidujące takie koszty nie stanowiły postanowień niedozwolonych. Sam fakt, że suma tych opłat nie przekracza ustawowego limitu nie oznacza tym samym, że każda z tych opłat pobierana jest w sposób uzasadniony, a przewidując ją postanowienie odzwierciedla przepisy ustawowe.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma podstaw do przyjęcia, że unormowania art. 36a-36c cytowanej ustawy mają charakter szczególny wobec art. 385¹ k.c. oraz art. 58 k.c. wyłączając ich zastosowanie. *Lex specialis derogat legi generali* to zasada prawna obowiązująca w naszym prawodawstwie, która oznacza: prawo o większym stopniu szczególności pochodzące z aktów prawnych o tej samej mocy, obowiązujące w tym samym czasie, należy stosować przed prawem ogólniejszym. Powód zawarł w apelacji twierdzenie o tym, iż art. 36a ustawy stanowi *lex specialis*, lecz nie podniósł żadnych argumentów przemawiających za uznaniem takiego stanowiska za prawidłowe. Argumentacja powoda opiera się w pewnym sensie na twierdzeniu – co nie jest zabronione jest dozwolone – tzn. skoro ustawodawca dopuścił ustalanie kosztów pozaodsetkowych na poziomie określonym w art. 36a powołanej ustawy, to mogą one być narzucane, choćby nie były uzasadnione i wykazane w postępowaniu co do wysokości i zasadności. Ze stanowiskiem tym nie sposób się zgodzić.

Nadto, art. 36a powołanej ustawy nie uchyla stosowania art. 6 k.c. a niewątpliwym jest, że pozwany kwestionował w toku postępowania wysokość prowizji, zaś powód nie powołał żadnych dowodów, które miałyby uzasadniać określenie prowizji na poziomie 3.271 zł przy wysokości pożyczki w kwocie 4.000 zł.

Wbrew stanowisku Sądu Rejonowego, Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że prowizja w przedmiotowej sprawie nie stanowi głównego świadczenia stron.

W tym miejscu należy wskazać, że zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl § 2 jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodnie z § 3 tego przepisu, niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 tego przepisu, ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Należy podkreślić, że sąd zobowiązany jest do uwzględnienia z urzędu, że postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta (por. Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego, red. Gutowski 2019, wyd. 2, tom II, komentarz do art. 385¹ k.c., Legalis).

Prowizja nie wchodziła w zakres postanowień umowy określających główne świadczenia stron, a zatem podlegała ocenie pod kątem abuzywności. Klauzula dobrych obyczajów wymaga odwołania się oceny sędziego i jego poczucia aksjologicznego. Klauzula ta nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron. W literaturze wskazuje się, że istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka, wskutek czego sprzeczne z nim uznaje się działania wykorzystujące m.in. niewiedzę, brak doświadczenia drugiej strony, naruszanie zasady równorzędności stron (por. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz 2017 (red. Gniewek), wyd. 8, komentarz do art. 385⁽¹⁾ k.c., Legalis). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u klienta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron (por. Popiołek [w:] Kodeks cywilny. Komentarz 2018 (red. Pietrzykowski) wyd. 9, tom I, komentarz do art. 385⁽¹⁾ k.c., Legalis). W orzecznictwie podkreśla się, że naruszenie równowagi kontraktowej stanowi przejaw naruszenia dobrych obyczajów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, B. (...), nr 11;). Naruszenie interesów konsumenta interpretuje się w sposób szeroki i przyjmuje się, że wchodzi tu w grę oprócz naruszenia interesu ekonomicznego także kwestie związane z niewygodną organizacją, mitręgą czy stratą czasu (por. Zagrobelny, op. cit). Naruszenie interesów konsumenta musi być rażące, czyli szczególnie doniosłe, znaczące (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 2 sierpnia 2017 r., I ACa 263/17, L.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 lutego 2017 r., VI ACa 1918/15, L.). W literaturze przyjmuje się, że do rażącego naruszenia interesów konsumenta dochodzi w przypadku znacznego odchylenia przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważania praw i obowiązków (por. Popiołek [w:] Kodeks cywilny. Komentarz 2018 (red. Pietrzykowski) wyd. 9, tom I, komentarz do art. 385⁽¹⁾ k.c., Legalis).

Oceniając postanowienia umowy dotyczące wynagrodzenia prowizyjnego ustalonego przez powoda należy stwierdzić, że powód nie wykazał, aby postanowienia te zostały uzgodnione indywidualnie z pozwanym. Stanowiły one część narzuconego pozwanemu wzorca stosowanego w działalności powoda. Ponadto kształtowały obowiązki pozwanego w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Wynagrodzenie prowizyjne zostało ustalone przez powoda na rażąco wysokim poziomie. Przy kwocie pożyczki 4.000 zł, powód ustalił wynagrodzenie prowizyjne na kwotę 3.271 zł. Dla oceny abuzywności tych postanowień umowy nie ma znaczenia, że wynagrodzenie prowizyjne mieści się w granicach określonych przez prawo. Ustawa o kredycie konsumenckim w art. 36a wprowadziła limit pozaodsetkowych kosztów kredytu. Jak podkreśla się w orzecznictwie, okoliczność, że obowiązuje limit kosztów pozaodsetkowych na podstawie art. 36a-36d ustawy o kredycie konsumenckim nie wyłącza kontroli postanowień

wzorca umowy, które odnoszą się takich kosztów, pod kątem ich abuzywności (por. wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 29 grudnia 2017 r., II Ca 695/17). Pomimo, że w badanej umowie pożyczki kwota wynagrodzenia prowizyjnego mieściła się w limicie określonym w art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim - w ocenie Sądu Okręgowego - postanowienia umowy w tym zakresie naruszały dobre obyczaje i w sposób rażąco naruszały interes pozwanego. Jak wyjaśniono powyżej, prowizja stanowiąca ponad 80% kwoty pożyczki jest świadczeniem rażąco wygórowanym. Jednocześnie powód nie wyjaśnił, czym było uzasadnione ustalenie prowizji na tak wysokim poziomie. W szczególności powód nie wyjaśnił, jakie konkretne czynności zobowiązany był wykonać w związku z żądaniem powyższego wynagrodzenia, a i w pozwie nie wskazano – jakie czynności – poza wypłatą pożyczonej kwoty – zostały wykonane. Pożyczkodawca nie wskazał na żadne okoliczności uzasadniające zastrzeżoną opłatę, takie jak jej adekwatność do nakładu pracy i podjętych działań pracowników pożyczkodawcy, czy ponoszonych wydatków, albo szczególnie wysokie ryzyko kredytowe jakie musiał ponieść. Sąd Okręgowy miał na względzie specyfikę działania instytucji pożyczkowych niebędących bankami, jednakże powód w sposób arbitralny, niezależny od woli pożyczkobiorcy, niejako nałożył cały ciężar i ryzyko związane z prowadzoną przez siebie działalnością na pozwanego, obciążając go obowiązkiem zapłaty prowizji w wysokości zbliżonej do udzielonego świadczenia, nie podając żadnych podstaw do jej wyliczenia. W literaturze wskazuje się, że prowizja stanowi cenę za przeprowadzenie określonych czynności, w tym przypadku o charakterze finansowym, w związku z czym zawiera w sobie zarówno ekwiwalent poniesionych przez dany podmiot kosztów tytułem danej czynności, jak też element zysku. Tymczasem ani z treści pozwu, ani w toku postępowania apelacyjnego nie podniesiono jaki katalog czynności składał się na poczet omawianej części wynagrodzenia oraz jaka była wartość poszczególnych działań podejmowanych przez powoda celem zawarcia z pozwanym przedmiotowej umowy pożyczki. Mając powyższe na uwadze, należało uznać, że postanowienia umowne dotyczące wynagrodzenia prowizyjnego stanowią klauzule abuzywne i nie wiążą pozwanego. Przepis art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza sankcję bezskuteczności wobec niedozwolonych postanowień umownych. Sankcją tą objęte są jedynie te postanowienia, które mają charakter klauzul niedozwolonych, natomiast pozostała część umowy pozostaje ważna. Jednocześnie sąd nie może – stwierdzając bezskuteczność klauzuli jako niedozwolonej – zastąpić takiej klauzuli innym postanowieniem (por. Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz, red. Gutowski, komentarz do art. 385¹ k.c., Legalis).

Zważywszy zaś na to, że ceną za udzielenie pożyczki są odsetki kapitałowe, postanowienie dotyczące wysokości prowizji wymagało indywidualnego uzgodnienia z pozwanym. Art. 385¹ § 4 k.c. wprost stanowi, że ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Powód nie wykazał indywidualnego uzgodnienia wysokości prowizji z pozwanym. W ocenie Sądu Okręgowego nie ma wątpliwości, że wysokość prowizji została określona i narzucona przez powoda. Pozwany, mimo że dostrzegał (co wynika z jego zeznań), że umowa pożyczki nie jest dla niego korzystna z uwagi na wysokie koszty umowy, zdecydował się zawrzeć umowę, gdyż znajdował się w trudnej sytuacji. Prowizja w wysokości ponad 80 % kwoty udzielonej pożyczki, naliczona obok odsetek, a więc wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, niewątpliwie kształtuje obowiązki pozwanego w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza jego interesy.

Dodać należy, że zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 119/10 postanowienie wzorca umowy, sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, nie może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.). Nieprawidłowe jest kwalifikowanie kwestionowanego postanowienia umowy dotyczącego prowizji zarówno jako nieważnego (58 k.c.), jak i abuzywnego. Jak wskazywał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały : „Postanowienie wzorca umowy sprzeczne z ustawą nie może bowiem wyrzucić skutku prawnego (art. 58 § 1 k.c.) i nie może kształtować praw i obowiązków konsumenta oraz nie jest w stanie rażąco naruszyć jego interesów. Nie może też w konsekwencji podlegać ocenie z punktu widzenia zgodności z dobrymi obyczajami.” W przypadku gdy nieuzgodnione indywidualnie postanowienie umowne jest jednocześnie sprzeczne z ustawą (art. 58 § 1 k.c.) przyjmuje się, że sankcja nieważności bezwzględnej wyprzedza sankcję przewidzianą w art. 385¹ § 1 k.c. (W. Popiołek, w: Pietrzykowski, Komentarz KC, t. I, 2018, art. 3851, Nb 15).

Skoro już Sąd Rejonowy uznał, że postanowienia umowy dotyczące prowizji z tytułu udzielenia pożyczki pozostają w sprzeczności z art. 359 §2¹ i § 2² k.c., określającego wysokość odsetek maksymalnych i przez to zachodzi podstawa

do stosowania art. 58 k.c., to zbędne było prowadzenie argumentacji w kierunku abuzywności, zwłaszcza skoro Sąd Rejonowy uważał (odmiennie niż Sąd Okręgowy), że kwestionowana prowizja stanowi wynagrodzenie - jedno z głównych świadczeń stron, a zatem nie poddaje się kontroli na podstawie art. 385¹ k.c.

Niezasadny jest zatem również zarzut naruszenia art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 1528), poprzez jego błędną interpretację, polegającą na nieuzasadnionej odmowie zasądzenia przez Sąd I instancji w całości kwoty z tytułu pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego. Sąd I instancji nie kwestionował bowiem samej dopuszczalności ustalenia prowizji przez pożyczkodawcę, ale zakwestionował wysokość prowizji, z uwagi na jej rażące wygórowanie.

W ocenie Sądu Okręgowego nietrafny jest zarzut naruszenia art. 320 k.p.c. Przepis art. 320 k.p.c. pozwala sądowi w szczególnie uzasadnionych wypadkach na odroczenie wykonania wymagalnego roszczenia przez - jeżeli ma charakter pieniężny - rozłożenie go na raty, albo - jeżeli obejmuje wydanie nieruchomości lub opróżnienie pomieszczenia - przez wyznaczenie odpowiedniego terminu do spełnienia tego świadczenia. Wbrew przedstawianym niekiedy poglądom (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2005 r., IV CK 82/05, LEX nr 303363 i z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 20/06, LEX nr 198525) przepis ten nie ma charakteru materialnoprawnego "korygującego" instytucję wymagalności, lecz jest przepisem procesowo-ustrojowym, dookreślającym zakres władzy sędziego. Z tych względów zaliczany jest do tzw. prawa sędziowskiego, czyli włączany do obszaru, na którym sędzia ma większą niż w innych wypadkach swobodę interpretacji oraz decyzji. Kompetencje sądu w tym zakresie powszechnie określa się mianem "moratorium sędziowskiego" (por. także A. Góra-Błaszczkowska, Czynności decyzyjne (w:) T. Wiśniewski (red.), System Prawa Procesowego Cywilnego, t. II. Postępowanie procesowe przed sądem pierwszej instancji, cz. 2, Warszawa 2016, s. 592 i n. oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 sierpnia 2016 r., I ACa 424/16, LEX nr 2116502). Oznacza to, że kontrola instancyjna może prowadzić do zmiany rozstrzygnięcia w tym przedmiocie jedynie wówczas, gdy stanowisko sądu pierwszej instancji jest w sposób oczywisty i rażący wadliwe (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 lutego 2016 r., VI ACa 1925/14, LEX nr 2004477). Zastosowanie art. 320 k.p.c. jest możliwe "w szczególnie uzasadnionych wypadkach", czyli takich, które ponadprzeciętnie uzasadniają albo nawet nakazują zmodyfikowanie skutków wymagalności dochodzonego roszczenia. Ocena tych wypadków należy do sądu, nie jest jednak oceną dowolną; musi być poprzedzona niezbędnymi ustaleniami oraz wsparta przekonującym wywodem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2015 r., II CSK 409/14, LEX nr 1677131). Z możliwości rozłożenia zasądanego świadczenia na raty sąd korzysta wówczas, gdy z okoliczności sprawy wynika, że rozłożenie świadczenia na raty umożliwi zobowiązanemu wywiązanie się z zobowiązania. Uwzględnienie wniosku dłużnika jest bowiem racjonalne, gdy dłużnik wykaże, że dysponować będzie środkami umożliwiającymi wykonanie tak zmodyfikowanego obowiązku. Powyższe oznacza, że sąd ma możliwość orzekania o sposobie spełnienia świadczenia w sposób bardziej dogodny dla zobowiązanego, aniżeli wynikałoby to z regulacji prawa materialnego, co pozwala na wykonanie wyroku bez ponoszenia przez dłużnika szczególnie dotkliwych reperkusji. Skorzystanie z przysługującego sądowi uprawnienia ma na celu także uchronienie pozwanego od postępowania egzekucyjnego - stwarza bowiem mu możliwość wykonania wyroku w sposób dobrowolny. Niemniej zarazem wywołuje dla wierzyciela pewne negatywne konsekwencje w postaci rzeczywistego odroczenia bądź rozciągnięcia w czasie wykonania wyroku i pozbawia go w związku z tym określonych korzyści. Dlatego instytucja ta winna być stosowana w szczególnie uzasadnionych wypadkach, a więc w sytuacjach, w których ze względu na stan majątkowy, rodzinny czy zdrowotny spełnienie zasądanego świadczenia byłoby dla pozwanego niemożliwe do wykonania lub w każdym razie bardzo utrudnione i narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody. Jest oczywistym, że instytucja rozłożenia na raty nie ma charakteru powszechnego, a jej zastosowanie w konkretnym przypadku zależy od szczególnych okoliczności. Ustanowiona w art. 320 k.p.c. norma ma charakter wyjątkowy, co wynika z faktu, że dopuszcza ona znaczną ingerencję sądu w stosunek cywilnoprawny stron procesu. Rozkładając zasądaną świadczenie na raty, sąd wkracza bowiem w dziedzinę prawa materialnego i w ten sposób modyfikuje treści łączącego strony stosunku, w inny sposób, niż określa to treść tego stosunku. Wymieniona przesłanka wypadku szczególnie uzasadnionego jest spełniona jedynie wtedy, gdy w chwili wyrokowania są podstawy do przyjęcia, że ze względu na sytuację majątkową i rodzinną dłużnika oraz szczególny charakter sprawy, wyrok zasądający całe świadczenie stanowiłby tytuł egzekucyjny bez szans na realizację. Prowadzenie egzekucji w tym zakresie narażałoby tylko wierzyciela na nieefektywne wydatki egzekucyjne, a dłużnika

(i osoby pozostające na jego utrzymaniu) na utratę podstaw egzystencji. Takie bezskuteczne czynności egzekucyjne byłyby szkodliwe społecznie i podważałyby sens prowadzenia procesu. Wyjątkowość, określona przez ustawodawcę jako "szczególnie uzasadniony przypadek" nie oznacza jednak nadzwyczajności danej sytuacji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 marca 2018r., I ACa 955/17, LEX nr 2558933). Każde sądownictwo musi mieć na względzie sytuacje w których spełnienie świadczenia napotyka na trudności obiektywne. W sytuacji, w której dłużnik nie jest w stanie niezwłocznie spłacić należności, istnieje perspektywa jej realnej spłaty, a zasady współżycia społecznego lub szczególnie sytuacja dłużnika przemawiają przeciwko natychmiastowemu postawieniu w stan wymagalności całego zadłużenia, zasadnym jest udzieleniem mu częściowej prolongaty. Rzadko kiedy niewypłacalność dłużnika leży w interesie samego wierzyciela, gdyż niejednokrotnie w takiej sytuacji nie odzyskuje on bowiem całej należności. Czasem nie odzyskuje wręcz niczego. Dlatego rolą sądu przy korzystaniu z tego instrumentu jest koniecznośćważenia wszystkich racji i interesów.

Sąd I instancji uzasadniając swoje rozstrzygnięcie, szczegółowo uzasadnił przesłanki zastosowania tego przepisu. Oceny tej apelujący skutecznie nie podważył. Sąd Okręgowy podzielił pogląd i tok rozumowania Sądu I instancji. Skarżący nie wskazał żadnych okoliczności przemawiających przeciwko takiemu rozstrzygnięciu, podczas gdy Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany uzyskuje stały dochód w wysokości 2.400 zł miesięcznie z tytułu wynagrodzenia za pracę, ponosi koszty utrzymania i wyżywienia w wysokości 300 zł, a nadto posiada potrącenia komornicze w wysokości 700 zł miesięcznie oraz spłaca inne zobowiązania pieniężne w wysokości 560 zł. Jednocześnie pozwany zadeklarował wolę regularnej spłaty zobowiązania. Zacytowanie zaś przez skarżącego fragmentów komentarza i kilku orzeczeń nie prowadzi do ustalenia przez Sąd Odwoławczy, że rozłożenie zasądzonej kwoty na raty było niezasadne, zwłaszcza z uwagi na możliwe ryzyko pokrzywdzenia wierzyciela.

Należy podzielić poglądy doktryny, że oceniając, czy zachodzą podstawy do rozłożenia należności na raty sąd winien uwzględniać interesy obu stron, powinien uwzględnić trudną sytuację pozwanego, ale też ewentualną sytuację powoda. W piśmiennictwie przyjmuje się, że szczególnie uzasadniony przypadek może wynikać także z potrzeby usprawnienia i urealnienia wykonalności orzeczenia oraz uniknięcia egzekucji, jej dolegliwości i kosztów, a przez to zwiększenia szans wierzyciela na uzyskanie zaspokojenia (E. Gapska, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2006 r., III CZP 126/06, OSP 2010, z. 4, poz. 44). Rozłożenie świadczenia na raty w wysokościach przyjętych przez Sąd I instancji umożliwi pozwanemu dobrowolne spełnienie świadczenia, a wierzycielowi oszczędzi konieczności prowadzenia postępowania egzekucyjnego.

W tych okolicznościach – w ocenie Sądu Okręgowego – brak jest podstaw do uznania, że stanowisko Sądu pierwszej instancji jest w sposób oczywisty i rażąco wadliwe, a w konsekwencji do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.